

Ameryka nakłada „cło imigracyjne”

1 czerwca 2019

Wczoraj na granicy Stanów Zjednoczonych z Meksykiem zatrzymano rekordową liczbę imigrantów, którzy chcieli nielegalnie dostać się na amerykańskie terytorium. Z tego powodu amerykański prezydent Donald Trump postanowił nałożyć cła na meksykańskie towary, aby zmotywować swojego południowego sąsiada do zatrzymania fali migracyjnej z państw Ameryki łacińskiej.

To właśnie gospodarz Białego Domu poinformował za pośrednictwem „Twittera”, iż amerykańska policja graniczna aresztowała w czwartek największą jak do tej pory grupę nielegalnych cudzoziemców, czyli dokładnie 1036 osób. Zdecydowały się one niezgodnie z prawem przekroczyć granicę w okolicy meksykańskiego miasta El Paso w środkowej części amerykańsko-meksykańskiej granicy.

Według Trumpa właśnie z tego powodu przelała się fala goryczy, stąd zdecydował się on nałożyć cła na towary importowane z Meksyku. Według niego władze tego kraju od miesięcy nie robią nic w kierunku zatrzymania fali imigrantów z Gwatemali, Hondurasu czy Salwadoru. Dopóki więc nie poradzą sobie z tym problemem będzie on co miesiąc podwyższał ten podatek, aż osiągną one poziom 25 proc.

Meksyk uważa podobne działania za katastrofalne dla swojej gospodarki, zaś na zapowiedzi Trumpa z niepokojem zareagowały również amerykańskie indeksy giełdowe oraz azjatyckie rynki. Prezydent Andrés Manuel López Obrador twierdzi z kolei, że samo hasło „Make America Great Again” jest niebezpieczne, ponieważ solidarność i braterstwo powinny triumfować ponad granicami narodowymi.

Na podstawie: Breitbart.com, TheGuardian.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)